

Wrzesiński pierwszy! Polska prowadzi!

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

25 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 233

(1497)



Wacław Wrzesiński udowodnił, że na trudnych etapach potrafi walczyć niezwykle ambitnie, aby na finiszu wykorzystać swój główny atut — szybkość. Wrzesiński po raz drugim razem w Olsztynie — był witalny jako zwycięzca. Nie mógł on jednak jeszcze osiągnąć takiego czasu, aby móc odebrać od Rumuna Niculescu koszulkę lidera.

„TALIZMAN“ NA RATY

Otrzymamy 80.000 czeskich radioaparatów

WARSZAWA, 24.8. Stały wzrost siły nabywczej świata pracy wzmógł znacznie zapotrzebowanie na radio aparaty. Podczas gdy w 1 półroczu

1948 r. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego sprzedała 16 tysięcy radiodbiorników, w tym samym okresie br. liczba ta wzrosła

dwukrotnie i wyniosła prawie 33 tys. sztuk, w tym ok. 80 proc. stanowi sprzedaż ratałna.

W najbliższym czasie nadejdzie z Czechosłowacji 80 tys. popularnych 4-lampowych aparatów typu „Talizman“. Ratałna sprzedaż i niska cena tych aparatów sprawi, że będą one dostępne również dla niżej uposażonych pracowników.

Jak dotąd największą popularnością cieszą aparaty radiowe krajowej produkcji typu „Orion“, których od początku br. zakupiono ponad 14 tys. sztuk, następnie popularne „Pionier“ 13 tys. sztuk, dalej aparaty typu „Aga“ — 3 tys. sztuk itd.

„Austriackie gadanie“

mojarstw zachodnich w sprawie traktatu z Austrią

WIEN, 24. 8. — Wiedeńskie koła polityczne zapatrują się pesymistycznie na wynik rokowań londyńskich w sprawie austriackiego traktatu pokojowego. Przypuszczają się, że przybycie do Londynu ministra Gruber i posła austriackiego w Waszyngtonie — Kleinwachtera miało na celu omówienie skutków, jakie pociągnie za sobą zerwanie rokowań. Sytuacja mojarstw zachodnich jest

o tyle trudna, że nie mogą one podać do wiadomości, iż prawdziwą przyczyną ich praktyki przeszkadza nie i przewlekaniu rokowań jest chęć pozostawienia wojsk okupacyjnych w Austrii — stwierdza „Oesterreichische Volksstimme“. Ostatnia kampania antyradycka, rozpętana przez reakcyjną prasę austriacką stuzyc ma również do przygotowania zerwania rokowań londyńskich.

Mur ognia wysokości 30 m

Kłeska pożarów we Francji — Dotychczas spłonęło 60.000 ha lasów — Dzień żałoby w całym kraju — 10 miliardów fr. strat

PARYŻ, 24. 8. Kłeska pożarów we Francji trwa nadal. Na niektórych odcinkach udało się wprowadzić ugasić lub zlokalizować pożary, lecz wybuchają one w innych miejscowościach. Ogółem pożary ogarnęły 60 tysięcy hektarów przestrzeni leśnej.

Dotychczas odnaleziono ponad 100 zwęglonych ciał, poza tym zginęło bez wieści ponad 150 osób. Straty materialne obliczane są minimalnie na 10 miliardów franków francuskich. Zwały mur ognia, gdzieś wysokości 30 metrów — posuwa się naprzód. Pastwą pożarów padło m.in. kilkadziesiąt tartaków. W ostatniej chwili donoszą o wybuchu nowych pożarów w Chante-merle i w pobliżu Limoges. Miejscowość Saucex spłonęła doszczętnie. W Cestas pod Bordeaux spłonęło ponad 200 domów. Mimo deszczu wybuchły nowe pożary w rejonie Calais.

W okęgach objętych pożarami wprowadzono sady doraźne. 23 bm. premier Queuille odbył rozmowę z przedstawicielami parlamentu, dotyczącą kłeski pożarów.

Churchill, Spaak i... Hitler

BRUKSELLA, 24. 8. Ultra - reakcyjny tygodnik belgijski „Europe — Amerique“ pragnąc podkreślić „doniosłość“ obrad Unii Europejskiej w Strassburgu, zamieścił na szerokości całej strony fotografie miasta Strassburga i zacytował oświadczenia trzech „wybitnych“ mężów stanu, których działalność życiowa „poświęcona była budowie jedności Europy“.

Pierwsze miejsce zajmuje oświadczenie Winstona Churchilla o „konieczności utworzenia jedności krajów Europy przeciwko bolszewizmowi“.

Na drugim miejscu znajduje się oświadczenie podpisane przez Spaaka, byłego premiera Belgii (obecniego przewodniczącego „Rady Europejskiej“), które głosi: „Jedność Europy — to jedyny ratunek bloku zachodniego“.

Na trzecim wreszcie miejscu figuruje cytat z przemówienia... Adolfa Hitlera, który widać, zdaniem tygodnika „Europe — Amerique“, również „poświęcił swe życie jedności europejskiej“.

Wśród ostatnio aresztowanych osób, podejrzanych o udział w podpalaniu lasów znajduje się pewna ilość byłych jeńców hitlerowskich i byłych pracowników policji rządu Vichy.

„L'Humanite“ stwierdza, że masowy charakter pożarów świadczy o istnieniu zorganizowanego planu sabotażu. Dziennik wskazuje, że zainteresowanych szukać należy wśród tych, którzy za wszelką cenę pragną zniszczyć konkurenta francuskiego w dziedzinie produkcji terpentyny.

Dzień 24 bm. ogłoszony został dniem żałoby. Teatry, kina, nocne kluby i inne lokale rozrywkowe były zamknięte.

160 km od Kantonu

znajdowały się w dniu wczorajszym chińskie wojska ludowe

LONDYN, 24. 8. Agencja Reutersa donosi, że formacje chińskiej armii ludowej zaatakowały w południowej części prowincji Kwantung miasto Hansjung, położone w odległości 160 km na północ od Kantonu.

W Chinach północnych, na granicy tybetańskiej, ciężkie walki toczą się w Lanzou, stolicy prowincji Kansu, którą oddziały ludowe atakują od wschodu i zachodu.

NOWY JORK, 24. 8. Korespondenci amerykańscy donoszą, że par-

Kolejność indywidualna III etapu

1. Wrzesiński (Polska) — 6,15,00
2. Spalazzi (Włochy) — 6,15,01
3. Clark (Anglia) — 6,15,02
4. Alix (Francja) — 6,15,03
5. Wójcik (Polska) — 6,15,04
6. Locatelli (Włochy) — 6,15,05
7. Sandru (Rumunia) — 6,15,06
8. Olsen (Dania) — 6,15,07
9. Lemay (Francja) — 6,15,08
10. Wyględa (Polska) — 6,15,08
11. Salminen (Finlandia) — 6,15,09
12. Sanders (Anglia) — 6,15,09
13. Rzeźnicki (Polska) — 6,15,10
14. Nowoczek (Polska) — 6,15,11
15. Negoescu (Rumunia) — 6,15,12
16. Bossi (Włochy) — 6,15,13
17. Niculescu (Rumunia) — 6,15,14

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO TRZECH ETAPACH:

1. Niculescu (Rumunia) 16:30:40.
2. Locatelli (Włochy) — 16:30:41.
3. Ostergaard (Dania) — 16:32:25.
4. Sandru (Rumunia) — 16:33:34.
5. Spalazzi (Włochy) — 16:34:25.
6. Wójcik (Polska) — 16:34:48.
7. Wyględa (Polska) — 16:34:50.
8. Nowoczek (Polska) — 16:39:47.
9. Alix (Francja) — 16:41:31.
10. Saunders (Anglia) — 16:42:03.
11. Wrzesiński (Polska) — 16:42:54.
22. Napierała (Polska).
25. Motyka (Polska).
36. Rzeźnicki (Polska).
37. Siemiński (Polska).
38. Saliya (Polska).

Wyniki drużynowe III etapu

W konkurencji drużynowej III etapu wyniki są następujące:

1. POLSKA — 18,45,12
2. WŁOCHY — 18,45,19
3. RUMUNIA — 18,45,32

W ogólnej klasyfikacji drużynowej po trzech etapach prowadzi:

- POLSKA — 49:50:04

RUMUNIA — 49:50:18
WŁOCHY — 49:50:32

Sprawozdanie z przebiegu III etapu „Tour de Pologne“ na str. 4.

Dlaczego miss Anna George straciła posadę...

LONDYN, 24. 8. Sekretarka osobista ministra oświaty miss Anna George zwolniona została z zajmowanego stanowiska.

Powodem usunięcia Anny George było opublikowanie przez nią artykułu na temat... równych płac dla kobiet.

Związek urzędników państwowych wystosował ostry protest przeciwko ograniczeniu praw obywatelskich brytyjskich urzędników państwowych.

Krwawa wojna rządu chilijskiego przeciwko własnemu narodowi

NOWY JORK, 24. 8. Sytuacja w Chile uległa dalszemu zaostrzeniu. Fala strajkowa ogarnęła cały kraj. Rząd zamyka tysiące strajkujących w obozach koncentracyjnych.

W rejonie Lota oddziały wojskowe ostrzeliwały strajkujących górników. Górnicy innych rejonów odmawiają podporządkowania się rozkazowi powrotu do pracy.

Uniwersytety i szkoły w całym kraju są zamknięte.

NOWY JORK, 24. 8. Ostatnie wiadomości z Santiago wskazują, że

mimo użycia wojska i policji oraz masowych aresztowań, rząd chilijski nie opanował dotąd sytuacji.

23 bm. wybuchł strajk 120.000 pracowników państwowych, samorządowych, bankowych i innych w całym kraju.

Armia i marynarka obsadzają kopalnie węgla i miedzi celem załama-

nia strajku górników. Liczba rannych w starciach z policją w Santiago wzrosła do 300 osób.

Budują ponad plan

Państw. Przed. Budowlane, Zjed. Łódzkie, przekroczyło w dn. 20. 8. 1949 plan roczny w wysokości 1.500 mln. złotych.

Co dzień niesie...

TUNEL POD GÓRĄ MONT-BLANC

Paryż, 24. 8. — Tunel pod górą Mont-Blanc stanowić będzie nową drogę łączącą Francję i Włochy. Tunel będzie miał 12 km długości i przebiegać będzie na 3.600 metrów pod Mont-Blancem. Obecnie ze strony włoskiej przebił to już 500 metrów w skale przy tym każdego dnia przybywa nowych 9 metrów. Oblicza się, że rocznie korzystać będzie z nowego połączenia około 110.000 samochodów. Kosztorys prac wynosi około 70 miliardów franków szwajcarskich.

NIEPOHAMOWANE PIJACZKI

Nowy Jork, 24. 8. — Raport „Zw. Kobiet Chrześcijańskich“ stwierdza, że 800 tysięcy kobiet w USA, to „alkoholiczki i niepohamowane pijaczki“. Liczba ich zwiększa się podobno w USA każdego roku o 120.000. Prawdziwy rekord!

26 LAT NIEWIENIE W WIEZIENIU

Chicago, 24. 8. Dopiero po 26 latach więzienia niewinnie skazany Murzyn James Montgometry odzyskać mógł wolność. Wcześniej jego uwolnienie uniemożliwi-

na temat kaczki o trzech łapach, która przysłała na świat w gospodarstwie p. Lachiera w Na dailac i ściągła do tej miejscowości tłumy ciekawych.

3EBOLESNIE PORODY

MOSKWA, 24. 8. — W Związku Radzieckim rozwiązano prawie całkowicie problem bezbolesnego porodu. Radzieccy lekarze dysponują obecnie licznymi środkami usmieniającymi ból. Posługują się nimi skutecznie w akuszerii.

Ministerstwo Zdrowia ZSRR poleciło, by każda rodzica, o ile pozwala na to jej ogólny stan zdrowia, otrzymywała możliwość bezbolesnego porodu. Narzeka przy porodach jest w Związku Radzieckim tak jak i inna pomoc lekarska, całkowicie bezpłatna.

presja wywierana na sądownictwo przez rasiistów z Ku-Klux-Klaun.

3EBOLESNIE PORODY

MOSKWA, 24. 8. — W Związku Radzieckim rozwiązano prawie całkowicie problem bezbolesnego porodu. Radzieccy lekarze dysponują obecnie licznymi środkami usmieniającymi ból. Posługują się nimi skutecznie w akuszerii.

Ministerstwo Zdrowia ZSRR poleciło, by każda rodzica, o ile pozwala na to jej ogólny stan zdrowia, otrzymywała możliwość bezbolesnego porodu. Narzeka przy porodach jest w Związku Radzieckim tak jak i inna pomoc lekarska, całkowicie bezpłatna.

„Oho-powiedział—z takimi wszystko się zdąży...”

(Telefonem z Moskwy od spec. wysłannika „API” dla „Dziennika Łódzkiego”)

„Polska turbina — titowskie machinacje

WARSZAWA, 24. 8. — W czasie okupacji została wywieziona przez władze niemieckie z Zawodzia turbina wodna do Austrii. Po zakończeniu wojny polskie biuro rewindykacji otrzymało zawiadomienie, iż została ona w 1943 r. bezprawnie wysłana do Jugosławii. W kwietniu b. r. ambasada jugosłowiańska w Warszawie zawiadomiła MSZ, iż rząd jugosłowiański wyraził zgodę na zwrot turbiny Polsce.

W sierpniu br. przedstawiciel ambasady udał się do miejscowości Trzica, gdzie znajdowała się turbina. Władze miejskie przyjęły go b. niechętnie, a po licznych trudnościach okazało się, że turbiny nie ma już na miejscu, gdyż została w międzyczasie celowo i złośliwie usunięta w celu niedopuszczenia do restytucji jej przez polskiego właściciela.

Atmosfera wielkiego sukcesu nie sprzyja temu, aby ze słuchawką w ręku dać pełny obraz wystawy. Dlatego spróbujemy odtworzyć ten obraz bez zmian z codziennych notatek — nieudolnych być może, ale prostych i od serca.

MOSKWA, 19 sierpnia.

Powiedziano nam, że na wystawę nie warto jeszcze pójść: „Kompletny rosół”. Poradzono, żebyśmy się przespali po podróży. Poszliśmy jednak i okazało się — że istotnie „rosół” kompletny. Kiedy oni to zdążyć zrobić.

Ale też smat roboty odwalili (pawilon, w którym będzie wystawa malarstwa, był podobno rupieciarnią, zawaloną grąkami, tak, że zdawało się — w ciągu roku nie oczyszczą). A tu po 3 dniach pracy — już widać, że — wyjdzie...

Czy zdąży — wypytałem jednego z radzieckich robotników, którzy tu pracują. — Zdąży na czas?

— Oho — powiedział — a jakże! Widział pan, jacy pracownicy? Z takimi wszystko się zdąży.

— No, dobrze — powiedziałem — ale ten, jak on się nazywa — „rosół”?

20 sierpnia.

A przecież — wystawa jest gotowa!

O 10 z rana kończą ostatnie prace. Wszyscy są na posterunku. Najlepsi, najofiarniejsi raz jeszcze sprawdzają, poprawiają: stolarz Rostkowski, cieśla Termiszewski, elektrycy: Waszczuk, Ronert i student Piyowar, magazynier Malewski, górniczy: Biedron, Cherchel, Wieszorek i nadzorca Jankowski, kierownik robót inż. Skolimowski — są wprost nie zmordowani!

— O, nie — prostuje z uśmiechem inż. Skolimowski — jesteśmy właśnie zmordowani. I to mocno.

Junacy powracają

W niedzielę powróci do domów młodzież woj. łódzkiego, która była zatrudniona w brygadach SP (II turus).

Powracających junaków powitają na dworcach w Łodzi przedstawiciele władz miejskich, komendy SP i społeczeństwa łódzkiego.

Młodzież z brygady 18 przybędzie do Łodzi na Dworzec Kaliski o godz. 7.30, a z brygady 19 na Dworzec Fabryczny o godz. 8. (b)

Ostatnie prace. Potem — spać, spać... A potem znów Moskwa, której nie zdążyli jeszcze zwiedzić — nie było dotychczas wolnej chwili.

Zaczyna się pokaz prasowy. Dzien nikarze radzieccy z zainteresowaniem zatrzymują się przy każdym stoisku, pytają o szczegóły, notują. Wiele osób wykazuje poważną znajomość spraw Polski. A co najbardziej, nam schlebia — to fakt, że czołwi nasi przodownicy pracy, którym wystawa tyle miejsca poświęca — znani są już nie tylko w kraju.

Część problemowa. Energetyka, węgiel, chemia, metalurgia. Wielkie planse ilustrują nasze osiągnięcia. Krzywa produkcji wyznaczona jest neonem. Ekspozycja — od wielkich uniwersalnych obrabiarek, od samo chodów ciężarowych i traktorów — do szkieł, żarówek, przyborów elektrotechnicznych. Trzeba to będzie kilka razy obejrzeć — nie tak łatwo od razu ogarnąć wszystko wzrokiem.

Potem tekstylia: cztery wzorzyste „Fontanny” obracają się powoli, mieniąc się tęczowymi barwami: bawełna, len, wełna, jedwab. I4 wielkich stoisk, wielka ilość ekspozatów.

Potem — drugi pawilon. Odbudowa Warszawy. Meble, instrumenty muzyczne, galanteria skórzana, przemysł spożywczy, mineralny, papierniczy...

I wszędzie człowiek zajmuje czołowe miejsce. Wielkie zdjęcia pokazują najlepszych przodowników pracy, racjonalizatorów, wynalazców. Jest Czesław Michałek z Cegielskiego, Antoni Waterek, obecny dyrektor kopalni „Zawadzki”, Maria Zwierzczońska z Państwowej Fabryki Przyborów Optycznych i Jadwiga

Blicharczyk z Jeleniej Góry i wielu, wielu innych...

W pawilonie sztuki kończy się „premiera prasowa”. Jeszcze trwają ostatnie, drobne posunięcia. Jeszcze gdzieś robotnicy pospiesznie przybijają ostatni gwóźdź.

W dziale przemysłu artystycznego, wśród wielobarwnych tęczyowych „lampionów” (a raczej „zyrandoli”) ludowych ze słomy i papieru, fruwa jeszcze ostatni niewypłoszony wróbelku ku ucieście poważnej konferencji. Wreszcie i on, gość nieproszony, ulatuje.

Dochodzi godzina 12. Następuje oficjalne otwarcie.

Oto, co wpisał do księgi pamiątkowej radziecki minister handlu zagranicznego, Mienzykow:

„Wystawa wywarła na mnie

wspaniałe wrażenie. Jest dobrze zorganizowana i dobrze artystycznie ujęta. Dużo doskonałych ekspozycji. Doskonale też pokazani są ludzie, którzy tworzą taką cudowną produkcję. Życzę polskiemu światu pracy dalszych sukcesów”. A oto, co łamaną polszczyzną dopisuje pod rosyjską swą wypowiedzią robotnik moskiewski:

„Ja bardzo dziękuję polskiemu kierownictwu za ich pracę dla pracujących ludzi”.

Nie wiem, czy tak łatwo jest w kraju uprzytomnić sobie sukces tej wystawy, atmosferę, życzliwość i przyjaźń, która ją otacza, trudno to pokazać w jednej korespondencji. Wrócimy do tego tematu następnym razem.

Michał Łucki

»Cecylia« przed sądem

Bratobójstwo na rozkaz niemiecki

BYDGOSZCZ, 24.8. Zeznania, które oskarżony Miłwid składał na popołudniowym posiedzeniu drugiego dnia procesu — oraz trzeci dzień procesu, wypełniony zeznaniami oskarżonego Subortowicza — ujawniły nowe szczegóły współpracy grupy „Cecylia” z wywiadem niemieckim w okresie okupacji oraz metody działalności, skierowanej przeciwko Polsce ludowej po wyzwoleniu.

Oskarżony Miłwid stwierdza m. in. że jeden z członków bandy, Walicki otrzymał dla organizacji paczkę z żywnością i odzieżą.

Przewodn.: — Skąd pochodziły te paczki?

Osk.: — Domyślałem się, że Walicki, który miał znajomości w sferach „Caritasu” otrzymał je stamtąd półlegalną drogą.

Na pytanie prokuratora, czy w roz

Program doraźny

lecznictwa społecznego w Łodzi

Wczoraj odbyła się w Łodzi wielka narada poświęcona usprawnieniu lecznictwa społecznego. Jak wynika z wygłoszonych referatów Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Wskutek braku lekarzy około 1500 osób dziennie nie może się doczekać wizyty.

W jednomyślnie powziętej rezolucji liczące zgromadzenie lekarzy oraz przedstawiciele US i Zw. Zawodowych postanowili.

1) Wezwać wszystkich lekarzy do pracy w lecznictwie społecznym pełnych 7 godzin.

2) Wykorzystać lekarzy przemysłowych do pracy w lecznictwie społecznym.

3) Wykorzystać ambulatoria przy szpitalach i klinikach dla leczenia robotników.

4) Stworzyć 1 ośrodek dyspozycyjny dla całej służby zdrowia w Łodzi. (b)

Dziecko wypadło z okna

Brak dostatecznej opieki nad dziećmi jest często przyczyną niebezpiecznych wypadków. Za przykład posłużyć może zdarzenie, które miało miejsce wczoraj, w domu przy ul. Towarowej 21 w Łodzi. Na skutek nieuwagi matki wypadł tam z okna I piętra na ulicę K. Świercz. Chłopczyk doznał wstrząsu mózgu oraz silnych potłuceń całego ciała. Wezwany lekarz Pogotowia PCK udzielił dziecku pierwszej pomocy, po czym odwiózł je do szpitala Anny-Marii w Łodzi. (p)

Delegacja polska

na konferencję zwolenników pokoju

W dniu 23 bm. wyjechała do Moskwy na wszechzwiązkową konferencję zwolenników pokoju delegacja polska w osobach znanego uczonego prof. Jana Dembowskiego oraz znakomitej reżyserki filmowej Wandy Jakubowskiej.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO

Łódź - Północ, ul. Srebrzyńska 42

zatrudnią:

głównego księgowego, księgowego, ślusarzy

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

(t. 1109)

Gudye Maupassant

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI”)

Przekład — Anieli Mikuckiej

Czasami drząc pytała Duroy'a:

— Gdyby mnie obrażono w takim lokalu, co byś zrobił?

— Broniłbym cię, do licha! — odpowiedział chępliwie. Ścisłała mu ramię uszczęśliwiona, z niejasnym pragnieniem, aby ją obrażono i aby jej bronił, pragnęła widzieć mężczyzn, nawet takich jak tamci, bijących się dla niej z jej ukochanym.

Jednakże te wycieczki, które powtarzały się dwa lub trzy razy w tygodniu, zaczynały Duroy'a męczyć; miał zresztą w ostatnich czasach wiele kłopotu ze zdobywaniem pieniędzy, których potrzebował na powozy i napoje. Żył teraz z ogromnym trudem, z trudem jeszcze większym niż wtedy, gdy był urzędnikiem na kolei Północnej. Wydając dużo i nie licząc się z pieniędzmi, w pierwszych miesiącach pracy w dziennikarstwie, żywił nieustanną nadzieję, że następnego dnia zarobi wielkie sumy, wyczerpywał więc wszystkie swoje możliwości i środki zdobycia pieniędzy.

Bardzo prosty sposób pożyczania w kasie wykończył się szybko i był już winien dziennikowi cztery tysiące swojego uposażenia, nie licząc sześciuset

franków wierszówki. Prócz tego był winien sto franków Forestierowi, trzysta franków Jackowi Duval, który miał bardzo szeroką rękę w pożyczaniu; prócz tego dręczyło go mnóstwo małych długów od dwudziestu do pięciu franków, do których wstyd było mu się przysnąć.

Saint-Potin, którego radził się, w jaki sposób zdobyć jeszcze sto franków, nie znalazł żadnego fortelu, choć był bardzo pomysłowym człowiekiem; Duroy rozpacział nad swą nędzą, gdyż był bardziej wrażliwy na to, niż dawniej, mając obecnie większe potrzeby. Kielkowała w nim głucha złość na cały świat oraz nieustanna irytacja, która wybuchala z byle powodu i co chwile i z przyczyn najbardziej błahych.

Zastanawiał się czasami, jak doszło do tego, że wydawał około tysiąca franków miesięcznie, nie robiąc żadnych zbytków i żadnych wyskoków. Stwierdził, że dodając śniadanie za osiem franków do obiadu za dwanaście, który zjadał w jakiejś wielkiej kawiarni gdziekolwiek na bulwarze, dochodził od razu do sumy jednego ludwika, która dodana z kolei do dziesiątka franków na drobne wydatki, to znaczy do tych pieniędzy, które płyną niewiadomo jak, dawała sumę trzydziestu franków, a trzydzieści franków dziennie daje czterdzieście franków przy końcu miesiąca. Nie wliczał w to wszystkich wydatków na ubranie, obuwie, bieliznę, pranie etc.

Czternastego grudnia znalazł się więc bez grosza w kieszeni i bez jakichkolwiek widoków na ich zdobycie.

Tak jak to robił często dawniej, nie zjadł po prostu

śniadania i spędził całe popołudnie na pracy w redakcji wściekły i skłopotany.

Koło czwartej dostał od swojej kochanki niebieski bilecik, w którym donosiła:

„Czy nie miałbyś ochoty na wspólny obiad? Potem wybralibyśmy się gdzieś razem”.

Odpowiedział natychmiast: „Niemożliwe obiad”. Po chwili zastanowienia uznał, że postępuje głupio wyrzekając się miłych chwil, które jej zawdzięczał, dodał więc: „Ale będę cię oczekiwał o dziewiątej w naszym mieszkaniu”.

I wysławszy gońca z tą wiadomością, aby zaoszczędzić na depezy, zaczął zastanawiać się, w jaki sposób zdobędzie sobie środki na posiłek wieczorny.

O siódmej nie wymyślił jeszcze nic; dotkliwy głód ścisłał mu żołądek. Wtedy uciekł się do strategii desperata. Przeczekał aż wyjdą, jeden po drugim, wszyscy jego koledzy i, gdy został sam, zadzwonił. Dyżurujący w biurze woźny szefa zjawił się w drzwiach.

Duroy, stojąc, nerwowo przeszukiwał kieszenie i rzucił gwałtownym tonem:

— Słuchaj—no, Foucart, zapomniałem w domu portmonetki, a mam iść na obiad do Luxemburgu, niech mi pan pożyczyc pięćdziesiąt sous na dorobkę.

Woźny wyjął trzy franki z kamizelki i zapytał:

— Czy nie potrzebuje pan więcej?

— Nie, nie, to mi wystarczy. Dziękuję bardzo. I chwytając srebrne monety, Duroy zbiegł po schodach, poczem poszedł na obiad do garkuchni, gdzie się zapędzał nieraz w dniach nędzy.

d. c. n.

SPORT

Uciążliwy etap wygrał po morderczym finiszu WRZESIŃSKI

(red. J. Nieciecki telefonuje z Olsztyna)

Etap z Łodzi do Torunia był raczej biegiem na przełaj, po kocich łbach. Nic tedy dziwnego, że wycofało się już 11 kolarzy...

nie wie, że miasteczko ofiarowało dla niego piękny aparat radiowy. Za miejscowością Kowalew Kapiak jeszcze raz zostaje na drodze...

teraz znajduje się aż 32 zawodników. Tę grupę prowadzi Wójcik.

GŁOS MA LEKARZ

Naczelny lekarz Wyścigu dr Łukasik informuje nas, że w międzyczasie wycofali się wskutek osłabienia Czechosłowak Holubec, Polak Łazarczyk, Francuz Brunel i Fin Niemi...

DEFEKTY

Chociaż droga jest już znacznie lepsza, to jednak widzimy szereg defektów. Pietraszewski łapie drugą gumę. Inni zawodnicy również coś majstrują przy swych rowerach...

SMUTNA STATYSTYKA

Jeden z kolegów postanowił przeprowadzić podczas wyścigu statystykę defektów. Trzeci etap wypełnił mu pół notesu. Dotychczas w całym wyścigu było 90 pęknięć gum...

POŻERAMY KILOMETRY

Zwiększając szybkość, razem z kolarzami pożeramy kilometry. Jedzie my obok Wrzesińskiego i Napierały, którzy ambitnie gonią czołówkę...

DUŃCZYK MKNIE JAK STRZAŁA

Ostergaard znika nam na horyzoncie. Odpowiada mu widocznie fałszywy teren Mazowsza. Wygrywa również drugi lotny finisz...

RZEŹNICKI PRZEBIJA SIĘ

Na czoło wybija się Rzeźnicki, mając za sobą Wójcik, jadącego jak dotychczas bez defektu. Niewiele z walki robi sobie Francuz Seerra...

WSZĘDZIE WSPÓLPRACA

Przez kilka kilometrów towarzyszy Niclescu, obserwując jego lekką jazdę. Nagle Rumun staje. Pękła guma. Szybko zamienia się z Dumitrescu kołami i - wio w pogoń...

Z ukosa

Tour de Pologne

Tęgo dnia całe biuro przewrócone było do góry nogami. Zaczęło się od naczelnika, który nie przyszedł. Okazało się, że nie przyszły też dwie maszynistki...

Nazajutrz cały personel biura stawiał się do pracy. Dyrektor, człowiek wyrozumiały i przyjazny...

- No, gdzie pan witał zespół kolarski?

- Ja? - zdziwił się naczelnik. - Zalatwiałem sprawę mojego wyjazdu na wczasy.

- Ale panna Henryka i panna Zofia będą chyba pełne wrażeń?

- Przecież panna Henryka składała swe papiery w Uniwersytecie, a panna Zofia miała ból głowy i poszła do domu.

- A nasz szef zakupów i pan Zenon z buchalterii?

- Pan Władysław odbierał swe dzieci z kolonii, a pan Marian pojechał po żonę do Ciechocinka.

- To chyba tylko woźny był na trasie?

- Woźny... Hm... woźny miał poprzedniego dnia jakieś imienniki, więc... rozumie pan dyrektor...

- No, a kucharka?

- Panna Helenka wzięła przed południem ślub cywilny. Więc dobrze, że przyszła chociaż po nim!

(Ers)

TKACZE, DZIEWIARZE I POŹCZOSZNYCY

Zgłosić się do Spółdzielni "WŁOKNO" Łódź, Południowa 28 w dniu 26 sierpnia 1949 r. po przedzie pozarozdzielnicową.

Janusz Meissner w Łodzi

JANUSZ MEISSNER - znany autor powieści lotniczych - przyjeżdża na występy autorskie do Łodzi i województwa.

Zgłoszenia na występy przyjmuje Inspektorat Kulturalno-Oświatowy "Czytelnika", ul. Piotrkowska 96, tel. 101-04, 115-00, do dnia 5 września b. r.

Zebrania i odczyty

DZIS: - W sali teatru "Melodram", Traugutta 18, o godz. 17 konferencja Prezydium MRN w sprawie szkolnictwa. - W sali Piotrkowska 96, o godz. 15, nadzwyczajne walne zebranie członków Koleżeńskiej Kasy Zpomogowej Spółdz. Wyd. - Oświatowej "Czytelnik". - W lokalu, Nawrot 23, o godz. 17, zebranie członków Zw. Zaw. Pracownic. Przem. Budowlanego.

NOC NIEPEWNOŚCI

Wątpliwy był również udział Kapiaka. Wydawało się, że kolarz ten wskutek choroby żołądkowej nie stawi się na starcie w Toruniu...

Pocieszano zawodników, że dalej pojedzie się już jak - po stole. Nie ślepy, jechano jak po zaoranym polu...

Z Torunia wystartowało 84 zawodników oraz 1 Szwajcar poza konkursem. Już na 20 kilometrów Wrzesiński ma defekt. Poświęca się tygrys polskich szos - Bolesław Napierała...

RZEŹNICKI PIERWSZY W KOWALEWIE

Pierwszy lotny finisz w Kowalewie wygrywa Rzeźnicki. Zawodnik ten

Już są bilety

EKS - Włóknarz zawiadamia, że przedsprzedaż biletów na spotkanie piłki nożnej o Mistrzostwo Klasy Państwowej między EKS-Włóknarz - Bud. Zw. A. K. S. (Chorzów)...

Za koleżeńską

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego "Motopzbyt" przeznaczyła wartościową nagrodę, w postaci motocykla produkcji krajowej "SHL" 125 cm...

Mecz Kraków-Łódź 8 września

Zarządy okręgów krakowskiego i łódzkiego uzgodniły termin międzymiastowego meczu o puchar Kałuzy na dzień 8 września w Krakowie. Umożliwi to zawodnikom obu okręgów dłuższy odpoczynek przed ligowymi derbami lokalnymi.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie wypadkowe PCK 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Żury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Czerneka (Piotrkowska 193), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Ryehtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Armii Czerwonej 8), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Steckel (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. Gościłne występy Opery Śląskiej. - O godzinie 19 opera "Halca" Montauski (przedst. wolne). PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: nieczynny. TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIECZA: O godz. 19.15 komedia Shawa "Szczygły zaułek". TEATR LETNI "OSA" (Piotrkowska 94, telef. 372-70. - O godzinie 19.30 - "Krawiec w zamku". TEATR "LUTNIA" - W sierpniu nieczynny. TEATR MELODRAM - nieczynny.

Kino

ADRIA - "Pepita Jimenez" - o godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18. BAŁTYK - "Śpiewak nieznan" - godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 14. BAJKA - "Trzeci szturm" - godzina 18, 20, 30; dozow. od lat 14. GDYNIA - "Program aktualności kraj. i zagr. Nr 36/49 - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL - (dla młodz. "Siedmiu śmiatych" - godz. 16, 18, 20. MUZA - "Kariera" - godz. 18, 20; - dozow. od lat 14. POLONIA - "Ulica Graniczna" - godz. 15, 30, 18, 20, 30; dozow. od lat 12. PRZEDWIOSNIE - "Aktorka" - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 12. ROBOTNIK - "Lelkomyślna siostra" - godz. 15, 30, 18, 20, 30; dozow. od lat 16. ROMA - "Niecierpliwość serca" - godz. 18, 20, 30; dozow. od lat 18. REKORD - "Krajoznik Wares" dla młodz. godz. 16. "Tajemnica wywiadu" - godz. 18, 20; dozow. od lat 18. STYLOWY - "Powrót do domu" - dla młodz. godz. 16, 18, 20 - seanse normalne. SWIT - "Antoni i Antonina" - godzina 18, 20; dozow. od lat 14. TATRY - "Dzieci z jednego podwórka" - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 7. TECZA - "Tragiczny pościg" - godzina 17, 19, 21; dozow. dla młodzieży od lat 18. WISLA - "Ostatnia noc" - godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 14. WŁÓKNIARZ - "Śpiewak nieznan" - o godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; dozow. od lat 14. WOJNOŚĆ - "Kłeska szpiega" - o godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14. ZACHĘTA - "Trójka trefli" - o godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

CZWARTEK, 25 sierpnia 12.04 Wiad. połudn. oraz przegląd prasy stol. 12.30 Aud. dla wsi. 12.50 "Na swojej skąd nutę". 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka. 14.00 Kronika rumuńska. 14.15 Konc. solistów. 14.50 Komunikaty. 14.55 Soliści - instrumentalni. 15.10 "Jedzie my na wczasy". 15.15 Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 "Śpiewajmy piosenki" - aud. dla dzieci. 15.50 - Skrzynka ogólna. 16.00 "Dożynki" - aud. sl. muz. 16.15 Muzyka. 16.20 "Sprawy naszego miasta". 16.25 Arle i pieśni kompozytorów włoskich w wyk. W. Do. mienieckiego. 16.45 "Początek Wujka Borka". 17.00 I DZIENNIK POPOŁUDN. 17.15 "Białe kruki" - aud. sl. muz. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 "Dla każdego coś miłego". 19.00 II DZIENNIK POPOŁUDN. 19.15 Koncert symf. 20.00 "Wszelchn. Rad." 20.20 Koncert rozr. Transm. z CZECHOSŁOWACJI. 21.00 - DZIENNIK WIECZ. 21.40 Rec. fortep. J. Zaka. 22.00 "Serwetka miłości" - situ. chowieśko w/g starej komedii chińskiej. 22.45 IV Miedz. Festiwal Filmowy w Marińskich Łaźniach". 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 - IV etap "Tour de Pologne" - reportaż. 23.30 Koncert symf. 23.50 Program. 24.00 Zakończ. aud. i Hymn.

STRZAŁA



- Co to za szczeniaki, szefie? - spytał prezesa jeden z przybyłych, typ spod ciemnej gwiazdy. - To są skończone lotry! - wrzasnął zapytany. Trzeba im złożyć skórę,



żeby raz na zawsze zapomnieli! Drabom nie trzeba było dwa razy powtarzać. Pochwycili biednych chłopców i poczęli ich okładać, czym popadło. Ale jeszcze raz tej dziwnej nocy



stało się coś nieoczekiwanego. Do drzwi zapukano gwałtownie. Prezes rzucił swoim kompanom krótki rozkaz, chłopców puszczono wolno, po czym otworzono drzwi.



Do pokoju weszło kilku młodych ludzi po cywilnemu. - Milicja - rzekł jeden z przybyłych do prezesa "Rekordu", który zbladł jak oplatek.